

Finans & rynek

Wzrosty brytyjskiego operatora łączności BT, znacznie przekraczając jego wartość rynkową 35,5 mld. 1,5 raza większy od firmy. Gdyby coś się z nim stało, miałyby to nieproporcjonalny wpływ na nią i LCP.

Enea ma otwartą drogę do przejęcia Bogdanki

GÓRNICTWO
Poznańska grupa energetyczna wydłużyła termin przyjmowania zapisów na akcje prywatnej kopalni węgla.

Akcjonariusze Lubelskiego Węgla Bogdanka opowiedzieli się przeciwko zmianom w statucie ograniczającym nowym akcjonariuszom prawa wykonywania głosów na walnym zgromadzeniu. To otwiera Enei drogę do przejęcia kontroli nad spółką. Trwa bowiem ogłoszone przez energetyczną grupę wezwania na 64,57 proc. akcji Bogdanki.

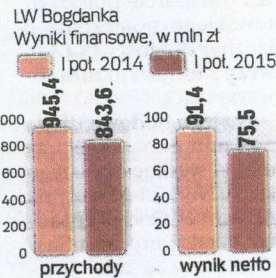
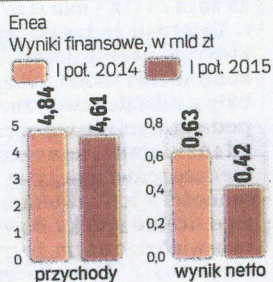
Zarząd Enei pozytywnie ocenia decyzję podjętą przez akcjonariuszy Bogdanki. - Potwierdza ona fakt, że jesteśmy najlepszym możliwym inwestorem dla lubelskiej kopalni, który może zagwarantować jej dalszy rozwój w trudnych dla branży warunkach rynkowych. Nasze stanowisko podzielają eksperci, analitycy, ale także zarząd i pracownicy Bogdanki - komentuje Dalida Gepfert, wiceprezes Enei.

Inicjatorem zwołania walnego zgromadzenia i pomysłu uchwalenia zmian w statucie spółki była rada nadzorcza Bogdanki. Chciała w ten sposób wzmocnić pozycję negocjacyjną akcjonariuszy węglowej spółki, którymi w głównej mierze są fundusze. Opowiedzenie się akcjonariuszy przeciwko tej uchwale może oznaczać, że negocjacje z Eneą jeszcze się nie zakończyły. Tym bardziej że poznańska grupa już ogłosiła, że przedłuży termin

składania zapisów w ramach wezwania do 20 października. Cena pozostaje bez zmian i wynosi 67,39 zł za akcję.

Natomiast Enea przekonuje, że wydłużyła termin wyłącznie z powodów formalnych. Jednym z warunków powodzenia wezwania jest bowiem zgoda UOKiK na transakcję. - Ze względu na propozycję zmian w statucie postępowanie przed prezesem UOKiK zostało zawieszono. Zwrócimy się o wznowie-

Główni akcjonariusze Bogdanki negocjowali nie tyle o podniesienie ceny w wezwaniu, ile o to, by Enea przejęła 100 proc. walorów Bogdanki. Obawiali się, że przy ewentualnej redukcji zapisów pozostaną z pakietami akcji kopalni wchłoniętej przez kontrolowaną przez państwo spółkę. Obawiali się że po fuzji Enei bardziej będzie zależało na podniesieniu zysków spółki matki niż w węglowej firmie zależnej.



źródło: Enea, Bogdanka

TAURON JEDNAK KUPI BRZESZCZE ZA ZŁOTÓWKĘ

Energetyczny koncern poinformował o zawarciu przez jego spółkę zależną RSG przedwstępnej umowy nabycia kopalni Brzeszcze. Stroną sprzedającą jest Spółka Restrukturyzacji Kopalni, a cena transakcji wynosi 1 zł. Umowa jest warunkowa i aby weszła w życie, przewiduje m.in. uzyskanie do 24 grudnia zgody UOKiK. Przejęcie KWK Brzeszcze za 1 zł proponował odwołany niedawno przez resort skarbu poprzedni zarząd Tauronu. Nowe władze odstąpiły od określenia wielkości zatrudnienia i wysokości wynagrodzenia pracowników w zawartej z SRK umowie.

nie postępowania i wydłużenie zapisów w celu uzyskania zgody urzędu - zaznacza Sławomir Krenczyk, rzecznik Enei. Kolejnym warunkiem powodzenia wezwania jest uzyskanie przez Eneę kontroli nad spółką, a więc pozyskanie ponad 50 proc. głosów.

Na WZA pojawił się wniosek załogi spółki o obciążenie kosztami organizacji zgromadzenia rady nadzorczej. W ich ocenie nadzór chciał w ten sposób utrudnić fuzję Bogdanki z Eneą. Wniosek nie przeszedł.

-Barbara Oksińska